

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW KUKUŁKA

ur. 1933, Ostrów Wielkopolski



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, pierwsze powojenne lata
--------------------------------------	----------------------------------

Szabrownictwo, morderstwa i napady w pierwszych latach powojennych w Bielawie

Gdy mieszkało jeszcze dużo Niemców, wpadały grupy bandyckie, żeby ich okraść. Wujek mieszkał u Niemki. Jeszcze nie był z nią żonaty, ale tam miał pokój. Usłyszał pukanie i zapytał: *Co chciałeś?* Gdy bandyci usłyszeli język polski, to tam nie wchodzili. A gdzie mieszkali Niemcy, to wynosili z domu, co się dało. Zresztą Niemcy w czasie wojny robili gorzej niż Polacy. Ale tu byli szabrownicy, Polacy, którzy przyjeżdżali z centrum kraju i okradali Niemców, żeby to sprzedać. Te napady były straszne. Znam taki przypadek, że młody chłopak, Niemiec, może piętnasto-, szesnastoletni, wrócił do domu z wojny i Rosjanie go zastrzelili przed furtką do domu matki.

Data i miejsce nagrania	27 maja 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami